

Szpilczyński, Stanisław

"Paracelsus. An Introduction to Philosophical Medicine in the Era of the Renaissance", Walter Pagel, Basel-New York 1958 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 5/3-4, 458-459

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



zabiegów eliminacyjnych, które przeprowadza autorka w przypisie 85, redukuje ona tę grupę do czterech tylko rękopisów, mianowicie tych, które u Fischera noszą symbole L 20 — L 23. Nie ulega więc wątpliwości, że Kallimach miał przed oczyma atlas ptolemejski tego właśnie typu, jaki w polskich zbiorach ma swego przedstawiciela w luksusowym rękopisie, pochodzącym z byłej Biblioteki Ordynacji Zamoyskich, a dziś stanowiącym własność Biblioteki Narodowej.

Z badań dr Strzeleckiej odnosi korzyść także i drugi utwór Kallimacha, mianowicie jego *Vita Gregorii Sanocci*, gdyż okazuje się, że opracowane przez L. Finkla wydanie tej biografii Grzegorza z Sanoku zgoła niepotrzebnie zastąpiło wyrazami „a Torunio“ wyrazy „a Torunto“, które mają pokrycie w ptolemejskiej mapie Sarmacji, a oznaczają nie miasto (Toruń), lecz rzekę Toruntos, którą współczesny Kallimachowi Długosz nie bez podstawy utożsamiał z Niemnem.

Na tej geograficzno-filologicznej poprawce (będącej w gruncie rzeczy przywróceniem autentycznego tekstu Kallimacha) kończy autorka swą cenną — choć niestety dość licznymi omyłkami druku skażoną — rozprawę, która rzuca zupełnie nowe światło na znajomość *Geografii* Ptolemeusza w XV-wiecznym Krakowie.

Aleksander Birkenmajer

Walter Pagel: *Paracelsus, An Introduction to Philosophical Medicine in the Era of the Renaissance*. S. Karger, Basel — New York 1958, s. XII, 368, ryc. 36.

Autorowi wymienionego dzieła chodzi o rzecz szczególnej wagi, a mianowicie o wprowadzenie do filozofii medycyny renesansowej w świetle poglądów reprezentowanych przez Paracelsusa. Zaczyna od naszkicowania środowiska, które wpłynęło na ukształtowanie jego osobowości. Z kolei drogą analizy naświetla zasadnicze elementy jego poglądów na świat i życie. W dalszym ciągu chodzi autorowi o uwypuklenie wkładu Paracelsusa w renesansową wiedzę medyczną z jego *sui generis* fizjologicznymi koncepcjami, poglądami na leczenie chemiczne, chirurgiczne, psychiatryczne itd. Na tle porównawczym stara się wykazać znaczenie Paracelsusa dla dalszego rozwoju myśli lekarskiej (Van Helmont); najwięcej jednakże miejsca poświęca recepcji jego poglądów. Odnalazł w nich elementy gnostycyzmu i platonizmu, poglądów antycznych (kosmologia), średniowiecznych (Avicenna, Rajmund Lull, Arnold de Villanova) i nowszych (M. Ficinus, J. Fernelius). Autor uwzględnił po raz pierwszy bardzo rozległy wachlarz analitycznych porównań. Owocem ich jest stwierdzenie, że Paracelsus z nowoczesnego stanowiska nie może być uważany za uczonego, niemniej jego oryginalne w wielu miejscach koncepcje odegrały rolę heurystyczną, naprowadzając na nurt chemiczny w medycynie. Zarzut stawiany Paracelsusowi przez historyków medycyny, a mianowicie, iż zarzucił anatomie, odpiera autor twierdzeniem, że jednak parając się chirurgią

musiał ją znać, nie włączył jej natomiast do poglądów swoich jako naukę w pewnym sensie statyczną. Droga jego dążności poznawczej wiążąca nie-naukowe z naukowymi elementami odzwierciedla w znacznej mierze usilną dążność do zerwania z przeszłością i otwarcia przed medycyną nowych horyzontów.

Rzetelne w przygotowaniu studium z uwzględnieniem bardzo licznych pozycji z piśmiennictwa źródłowego i krytycznego nie czyni w pełni zadość zapowiedzi zawartej w tytule. Analiza bowiem poglądów Paracelsusa, jako wprowadzenie do filozofii renesansowej medycyny, została w poważnej mierze wyizolowana od szerszego tła, które by ją perspektywicznie lokalizowało. Paracelsus reprezentował przecież typ koncepcji właściwy nie tylko jemu samemu, ale poważnej grupie uczonych. Wyszła ona w znacznej mierze od Paracelsusa, stąd autor stara się przyrównać go najpoważniejszym uczonym, takim jak Vesaliusz, Kopernik, Fracastoro. Nie charakteryzuje jednak tych koncepcji, mimo że odegrały one rolę awangardową zwłaszcza u schyłku epoki renesansu. Zaslugę ich sformułowania przypisać należy ówczesnym empirykom. Nie byli oni jednak przedstawicielami racjonalnej myśli medycznej; ta rola przypadła bowiem metodykom. Metodycy właśnie łączyli koncepcje jeszcze jednego wielkiego obozu renesansowych lekarzy dogmatyków z empirykami. Trzy te obozy ze zmiennym nasileniem reprezentowały różniące się między sobą w sposób zasadniczy trzy główne elementy, a mianowicie: poglądy filozoficzne w nauce medycznej, jej koncepcje metodologiczne, a także europejskie tradycje wiedzy medycznej.

Stanisław Szpilczyński

Wacław Sterner, *Mosty Warszawy*. Państwowe Wydawnictwa Techniczne, Warszawa 1960, s. 191.

Trudno się oprzeć uczuciu głębokiej satysfakcji biorąc do ręki pierwszy tom nowej serii wydawniczej Państwowych Wydawnictw Technicznych — serii „Z dziejów techniki“. Rozpoczyna on zakrojoną na lata i obliczoną na wiele tomów akcją popularyzowania zagadnień historii techniki. Wydawnictwa nakreśliły serii szeroki program obejmujący zagadnienia rozwoju zarówno techniki polskiej jak i światowej oraz, by zapewnić serii odpowiedni kierunek i poziom naukowy nawiązały ścisłą współpracę z Działem Historii Techniki i Nauk Technicznych Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN.

Przed historykami techniki otwarta została możliwość dotarcia do szerokiego kręgu czytelników nie drogą oderwanych artykułów czy przypadkowo od czasu do czasu ukazujących się większych opracowań, a przy pomocy pełnych, starannie wydanych publikacji książkowych. Z akcją PWT można wiązać duże nadzieje na rozszerzenie się kręgów miłośników historii techniki i nie sposób nie wyrazić Redakcji uznania za cenną inicjatywę.

Bardzo trafny był wybór tematu, który inauguruje serię. *Mosty Warszawy*